

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, czwartek 3 lutego 1949 r.

Nr 15 (285)

Korespondencja

o przebiegu wyborów
do Zgromadzenia
Ustawodawczego
w Izraelu

(str. 2-ga)

Prezydent Bierut

o roli samorządu

W drugim dniu obrad konferencji prezydentów wojewódzkich rad narodowych i wojewodów zabrał głos Prezydent R.P. Bolesław Bierut, który powiedział m. in.:

Państwo nasze — Państwo Demokracji Ludowej, opiera się na gospodarce planowej. Gospodarka planowa obejmuje już wszystkie niemal najważniejsze dziedziny naszego życia gospodarczego.

Czy można by powiedzieć, że działalność samorządu terytorialnego w Polsce jest włączona w orbitę tej gospodarki planowej, że jest działalnością tą objęta? Nie można tego powiedzieć. Pod tym względem niewątpliwą jest rzeczą, że gospodarka samorządowa u nas pozostaje jeszcze w tyle, nawet w porównaniu ze spółdzielczością.

Brak planowania w gospodarce samorządowej przynosi szkody wprost niepomierne. Po pierwsze umożliwia dalszą dewastację majątku samorządowego, niedostateczną renowację budynków mieszkalnych i gmachów publicznych w większości naszych miast, gdzie nie wkracza bezpośrednio interwencja państwa. Powtórę powoduje dalsze pogarszanie się stanu urządzeń publicznych i przedsiębiorstw komunalnych. Po trzecie powoduje niedotrzymanie kroku szybkiemu wzrostowi potrzeb w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki.

Samorząd terytorialny musi uzupełniać działalność państwa w różnorodnych dziedzinach potrzeb społecznych, również i w ustroju demokracji ludowej.

Nie może zatem równolegle z planową działalnością państwa rozwijać się nieplanowa, pozostawiona dowolnej inicjatywie poszczególnych zespołów terenowych działalność samorządu. Współistnienie dwóch systemów gospodarki publicznej — z jednej strony planowanego, a z drugiej — opartego na przypadkowości, byłoby na dłuższy okres czasu nie do utrzymania. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że działalność gospodarczą i publiczną samorządu musi się opierać o ściśle wypracowany i jednolity plan działania.

ZADANIA SAMORZĄDU

Srodkami zabezpieczającymi planową działalność wojewódzkich związków samorządowych są:

Po pierwsze — obowiązek zatwierdzania budżetów związków powiatowych i miast w dzielonych oraz kontrola ich wykonania.

Po drugie — rozdział pomocy finansowej z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego dla wszystkich szczebli samorządu na terenie województwa.

Wojewódzkie związki samorządowe muszą przede wszystkim zreorganizować swoją działalność, przystosowując ją całkowicie do swych zadań nadzorczych, planowych i kontrolnych. Wszystko co odbiega od tej działalności, od tego zakresu zadań, winno być odpowiednio skrócone.

Tajemnice rokowań z Abdullą

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Ostatnio uchylony został rąbek tajemnicy, otaczającej stosunki między Izraelem a Transjordanią. Korespondenci zagraniczni donoszą, że między przedstawicielami Izraela a Transjordanią toczą się tajne rokowania na temat związane z ustaleniem granic między tymi dwoma państwami i przyszłych losów wschodniej części kraju. Korespondenci ci opowiadają między innymi, że przedstawiciele króla Abdulli domagali się, by prasa hebrajska pisała możliwie jak najmniej o poprawie stosunków między obu państwami. Jak wiadomo, podobno żądanie wysunął Abdulla rok temu podczas spotkania z Goldą Meirson: „Atakujcie mnie — powiedział wtedy król Transjordanii — obrzucajcie mnie błotem a tylko nie chwalcie mnie!” Dziś jednak Abdulla nie obawia się zarzutu, jakoby on był pierwszym, który podważył jedność arabską. Wszak Egipcjanie i Libańczycy już pertraktują z Izraelem.

Stało się wiadome, że czołowi działacze partii Abdulli we wschodniej Palestynie otrzymali instrukcje z Ammanu, w myśl których mają się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy i zaniechać szermowania

Jaki będzie skład nowego rządu Izraela

Rozwiązanie Rady Państwa. Ben Gurion o warunkach formowania nowej koalicji rządowej

Zgodnie z uchwałą Tymczasowej Rady Państwa Izrael władza ustawodawcza zostanie przekazana przyszłemu Zgromadzeniu Ustawodawczemu.

W dniu otwarcia Zgromadzenia Ustawodawczego rozwiąże się Tymczasowa Rada Państwa. Pierwsze historyczne posiedzenie pierwszego parlamentu Państwa Izrael otworzy profesor Dr Chaim Wajeman, Prezydent Rady Państwa.

Rada Państwa przekazuje pełnię władzy ustawodawczej Zgromadzeniu Ustawodawczemu, nie określając bliżej jego kompetencji i czasu kadencji.

Tymczasowy Rząd pozostanie u steru władzy do chwili wyłonienia nowego przez Zgromadzenie wyrażającego suwerenną wolę obywateli Izraela.

Rada Państwa przedłuża na okres dwumiesięczny ważność wszystkich wydanych w trybie doraźnym ustaw a podyktowanych przez wzgląd na stan wojenny.

W myśl ordynacji wyborczej wyniki głosowania powinny być opublikowane nie później, jak w tydzień po dniu wyborów — zaś inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego winno się odbyć najpóźniej 10 dni po opublikowaniu wyników wyborów.

Ponieważ wyniki wyborów zostały opublikowane 31 stycznia, przypuszcza się ogólnie, że Zgromadzenie Ustawodawcze zbierze się 10 lutego w Jerozolimie.

TEL-AWIW (Kol Izrael). W związku z zakończeniem wyborów, premier Ben Gurion wygłosił przemówienie na temat utworzenia przyszłego rządu. Oświadczył on m. in.:

„Nie rozpoczęto jeszcze rozmów na temat udziału poszczególnych partii w rządzie. Od członków nowego rządu wymagamy (tzn. Mapai — red.) kolektywnej odpowiedzialności za politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa Izrael. Nasza polityka zagraniczna rozstrzygnie nie tylko o naszym bezpieczeństwie ale i o sprawach emigracji. Winniśmy dążyć do utrzymania zarazem przyjaznych stosunków z ZSRR i USA. Dążyć będziemy do pokoju z państwami arabskimi i państwami — członkami ONZ. Rząd posiadać będzie większość robotniczą. Rząd zapewni równość praw wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania, rasy i płci.

Polityka „równowagi”

USA uznały de iure Izrael

uznając równocześnie... Transjordanię

TEL-AWIW (Kol Izrael). Departament stanu USA zawiadomił o uznaniu państwa Izrael de iure, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, iż nastąpi to po ogłoszeniu wyniku wyborów. Przedstawicielstwa obu państw zostały podniesione do stopnia ambasady.

Równocześnie Departament Stanu zawiadomił o pełnym uznaniu Transjordanii, o co jak wiadomo oddawna zabiegała Wielka Brytania.

„Podwójne” uznanie USA ma widać na celu zachowanie swoistej „równowagi” na Bliskim Wschodzie.

Anglicy chcą usidlić Izrael

Gdy zawiodły metody groźby i szantażu

rozpoczynają się próby „pokoju” ujarzmienia państwa żydowskiego

LONDYN (B. S.). — Wpływowy „Observer” w dłuższym artykule domaga się „wspólnej polityki anglo-amerykańskiej,

skrajnymi hasłami. Jednocześnie powinni oni nawiązać kontakt ze zwolennikami Muftiego.

Osią zainteresowania politycznych kół Jerozolimy jest przybycie Komisji Pojednawczej ONZ. Ogólnie przypuszczają, że Komisja ta zdziałała nie wiele, jeśli chodzi o ustanowienie pokoju. Jest ona również zbyt cenna, jeśli idzie o zaniechanie konfliktu między Izraelem a państwami arabskimi. Natomiast koła tutejsze uważają, że przedstawiciele Francji i Turcji skorzystają z okazji pobytu w Jerozolimie, celem wzmożenia wpływu swych państw w tej części świata.

Rokowania na Rodosie

TEL-AWIW. Z wyspy Rodos donoszą, że rozjemca ONZ dr Bunche przeprowadził w poniedziałek rozmowy z członkami delegacji państwa Izrael i delegacji egipskiej. Głównym tematem rozmów była sprawa wyznaczenia linii demarkacyjnej pomiędzy państwem Izrael i Egiptem.

Agencja Reutersa donosi, że stanowiska obu delegacji w sprawie wymiaru jeńców zostały uzgodnione.

obliczonej na przemysłowy i rolniczy rozwój gospodarki bliskowschodniej... Izrael jest najsilniejszym lokalnie państwem na Bliskim Wschodzie — jego siła może jednak obrócić się na dobro lub zło. Dlatego też USA i Wielka Brytania powinny, gwarantując bezpieczeństwo i granice Izraela, uczynić z niego element pokoju i stabilizacji w tej części świata”. W związku z tym „Observer” zaleca umożliwienie Izraelowi wchłonięcia jeszcze miliona imigrantów i „nie duszenie go” w zbyt wąskich granicach. Ponadto, polityka anglo-amerykańska „powinna być szarmonizowana z dynamicznym potencjałem Izraela”.

Korespondent „Sunday Times” zajmuje się już przyszłą współpracą gospodarczą

Izraela z Wielką Brytanią. Korespondent przewiduje, że rząd Izraela sprzeciwi się stanowczo uznaniu koncesji, przyznanych przez brytyjskie władze mandatowe, na kilka miesięcy przed wycofaniem się Anglików z Palestyny, Iraku Petroleum Company. To towarzystwo naftowe otrzymało znakomite ułatwienia w portach Palestyny i prawo budowy jeszcze jednego rurociągu poprzez terytorium kraju. Równie trudnym problemem będzie sprawa 90 milionów funtów palestyńskich, zamrożonych przez skarb brytyjski w sierpniu 1948 r. Korespondent przypuszcza, że o ile w obu powyższych kwestiach uda się osiągnąć porozumienie, Izrael przystąpi do bloku szterlingowego.

„Nowy” plan rozjemcy oznacza „kompromis” w sprawie Negewu

LONDYN. Jak donosi z wyspy Rodos agencja Reutersa, mediator ONZ w Palestynie dr. Bunche wręczył w poniedziałek delegatom Izraela i Egiptu nowy plan pokojowy. Treść tego planu, który został opracowany osobiście przez mediatora, trzymająca jest w tajemnicy. Słychać jednak, że zawiera on kompromisowe propozycje w sprawie wytyczenia linii zawieszenia broni na obszarze Negew w południowej Palestynie.

W kołach żydowskich twierdzą, że rokowania na wyspie Rodos zakończą się w bież. tygodniu. Delegacja Izraela spotka się z dr. Bunchem, by przedstawić swe poprawki do jego propozycji. Egipcjanie oczekują nowych instrukcji z Kairu. Przewiduje się, że dr. Bunche zaprosi na rokowania pokojowe przedstawicieli Transjordanii, Syrii, Libanu i Iraku.

Izrael w rodzinie narodów

Koniec tygodnia przyniósł 12 deklaracji różnych państw, przeważnie zachodnio-europejskich o uznaniu państwa Izrael. Wśród państw tych znajduje się również Wielka Brytania, która od powstania państwa żydowskiego była jego największym wrogiem i na wszelki sposób starała się pozbawić je samodzielności. Ta sama Wielka Brytania, która była faktycznym organem „świętej wojny” pięciu państw arabskich, zakończona całkowitym fiaskiem. I z tego punktu widzenia deklaracja brytyjska stanowi zadośćuczynienie nie tylko dla Izraela, ale i dla całego narodu żydowskiego, który współdziałał w walce o utrzymanie odrębnego państwa. Satisfakcję tę odczuwamy, nie dlatego, że spodziewamy się szczególnych „korzyści” z brytyjskiej deklaracji. Zdajemy sobie sprawę, że jest to jeszcze jeden manewr w polityce imperialnej, który ma na celu osiągnięcie drogi „pokoju” tego, czego nie udało się uzyskać na polu walki. Tym nie mniej fakt, iż Wielka Brytania była zmuszona do porzucenia swej oficjalnej polityki bojkotu Izraela, świadczy, w jakim stopniu państwo żydowskie w nieustannej walce w ciągu 7 miesięcy od dnia proklamacji zdołało okrzepnąć i zdobyć sobie autorytet w rodzinie narodów.

Czy ostatnia deklaracja brytyjska może wprowadzić nas w błąd co do rzeczywistych intencji jej autorów? Przecież nie dawno słyszeliśmy z tych samych ust groźby jawnej interwencji, a nawet byliśmy jej świadkami. (Wysyłanie posiłków zbrojnych do Transjordanii i Egiptu). Przecież nawet w deklaracji o uznaniu zawarte jest zastrzeżenie odnośnie granic Izraela. Oznacza to, iż Wielka Brytania nie wyrzekła się swych żądań, które w pierwszym rzędzie mają na celu oderwanie południowej części kraju.

Prasa brytyjska na ogół z zadowoleniem przyjmuje nowe posunięcie swego rządu, a nawet wysuwa już możliwości pierwszych konkretnych korzyści dla Wielkiej Brytanii. A więc mówi się o przywróceniu koncesji iraackiemu towarzystwu naftowemu, udzielonej w swoim czasie przez mandatariusza brytyjskiego, a zamulowanej przez rząd Izraela. „Sunday Times” wyraża przekonanie, że Izrael powróci do bloku sterlingowego. Wysuwane jest również żądanie uregulowania wynagrodzeń i odszkodowań urzędnikom byłego mandatariusza. Oczywiście to są tylko pierwsze drobne „postulaty”. Nie wątpimy, że Wielka Brytania wystąpi jeszcze z wieloma żądaniami, być może ofiarując za ich wypelnienie swą „przyjaźń”. A przed tego rodzaju „przyjaźnią” musimy się również bronić, jak przed dotychczasową wrogością.

Do dnia dzisiejszego uznano więc państwo Izrael 36 państw, czyli, jeżeli wykazać państwa arabskie, prawie że wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tym samym sprawa przyjęcia Izraela w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych winna być przyspieszona. Należy sądzić, że w czasie najbliższej, kwietniowej sesji ONZ Izrael zostanie wprowadzony do rodziny Narodów Zjednoczonych. Sprawa ta z jednej strony jeszcze bardziej wzmocni pozycję międzynarodową Izraela, z drugiej zaś postawi czynnik odpowiedzialny za naszą politykę zagraniczną przed poważnym egzaminem: na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych delegacja Izraela na równi z innymi państwami będzie miała możliwość i obowiązek wypowiadać się nie tylko odnośnie problemów, związanych bezpośrednio z Izraelem, ale również w związku z wieloma kwestiami natury ogólnej, decydującymi o sprawie pokoju i bezpieczeństwa w świecie. Już dziś należy zastanowić się nad tym, jakie stanowisko w tych sprawach delegacja Izraela zajęć powinna. Dla nas nie ulega wątpliwości, że Izrael powinien bezwzględnie kroczyć w szeregu tych państw, które konsekwentnie walczą z podżegaczami wojennymi, z imperialistycznymi zakusami, o prawdziwy pokój i demokrację w świecie, w szeregu państw, które okazały się najbar dziej wypróbowanymi szermierzami naszej walki narodowo-wyzwoleńczej, podobnie jak obrońcami praw wszystkich narodów milujących pokój.

Czy jednak taką będzie polityka delegacji izraelskiej? W niektórych kołach istnieje tendencja do zachowania tzw. neutralności, która jednak dzisiaj nie jest niczym innym jak jedynie maską faktycznej orientacji anglosaskiej. Ta orientacja „neutralna”, czy tzw. orientacja na ONZ sprzeczna jest z naszym interesem narodowym. Nasza walka bowiem jest jednym z odcinków wielkiej, w ogólno-swiatowej skali prowadzonej walki o pokój, demokrację i samodzielność narodów. Zapewnienie nam bezpieczeństwa i samodzielności możemy włączając się do ogólnego nurtu tej walki obozu postępu i demokracji.

(mar.)

Dzień wyborów w Izraelu

(od własnego korespondenta „Mostów” M. Anawi)

TEL-AWIW 26 stycznia.

Wczoraj przeżywalimy w kraju wielki dzień: odbywały się pierwsze wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego w wolnym państwie Izrael. W latach poprzednich, w czasach reżymu mandatowego, wybory na kongres, do Histadrut czy Waad Leumi nie obejmowały nigdy takiej liczby głosujących. Tym razem zainteresowanie wyborami było znacznie większe. Jeżeli w początkowym okresie kampanii wyborczej dała się do pewnego stopnia zauważyć obojętność w niektórych kołach, tak w ciągu ostatnich godzin zainteresowanie wzmogło się w znacznym stopniu. Przyczyniła się do tego również wielka ilość zebrań, afiszów na murach i ulotek, które pokryły ulice miast. Radiostacja „Kol Israel” nadawała w ostatnim dniu przed wyborami przemówienia wybitnych przywódców — kandydatów czołowych list wyborczych.

Dar wyborczy... z Cypru

Rankiem dnia 25 stycznia o godzinie 6-rano zostały otwarte lokale wyborcze. — Wszystkie fabryki, warsztaty, magazyny i instytucje społeczne na terenie całego Izraela przerwały w tym dniu pracę, by osoby zatrudnione w nich mogły wziąć udział w wyborach. Ulice Tel-Awiwu z samego rana przepełnione były tłumami osób spieszącymi, by wcześniej oddać swój głos. — Zgodnie z postanowieniem Rządu zakazane zostały w dniu wyborów wszelkie zebrania, propaganda za pomocą megafonów itp. Na murach znajdują się jeszcze gęsto naklejone afisze.

Ludność Haify przeżywała w dniu wyborów wielką radość. Jiszur zgotował entuzjastyczne przyjęcie pierwszemu transportowi uchodźców z Cypru, którzy przybyli na okręcie „Galilea”. Okręt ten wjechał do zatoki w otoczeniu 25 udekorowanych statków. Na wybrzeżu pasażerowie zostali serdecznie przywitani przez liczne zgromadzoną publiczność. Spontanicznie rozległy się dźwięki „Hatikwy”. Na pokład okrętu wszedł min. imigracji Mosze Szapiro w towarzystwie oficerów armii. Przyjechali oni defiladą oddziałów wojska, marynarki i policji. Min. Szapiro wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając m. in.: „Jest to wielki dzień dla Izraela. Obyśmy zapomnieli o dniu, kiedy jiszur i imigranci byli świadkami tego, że obcy żołdacy nie pozwolili imigrantom na powrót do ojczyzny. Dzisiaj ci sami uchodźcy są witani przez rodzimą armię, marynarkę, siły lo-

niczne i przez własny rząd. Rząd Izraela wita Was jak najserdeczniej i życzy Wam, byście urządzili swe życie jak najlepiej we własnej ojczyźnie”.

Okręty wojenne Izraela spotkały „Galileę” jeszcze na pełnym morzu i oddały trzy salwy w powietrze na cześć imigrantów. Znajdujące się w tym dniu w porcie zagraniczne okręty uczciły również przybycie imigrantów oddając wystrzały armatnie. Bramy portu od wczesnego ranka były szeroko otwarte, a molo było przepelnione dziesiątkami tysięcy widzów.

Powracający imigranci ze wzruszeniem witali ojczystą ziemię, od której byli siłą oderwani przez Anglików.

Wielu z imigrantów wyrażało żal, że uchwała rządu uniemożliwiła im wzięcie udziału w obecnych wyborach: „Przecież, gdyby nie bezprawne czyny angielskiej władzy mandatowej, od wielu miesięcy znajdowałbym się w kraju. Pozbawiając nas głosu, jak gdyby sankcjonuje rząd zarządzania brytyjskiego...” skarżył mi się jeden z imigrantów.

Największa frekwencja w godzinach rannych

Już od wczesnych godzin rannych uformowały się długie kolejki przed lokalami wyborczymi. W Tel-Awiwie do godz. 9-jej oddano 25 proc. głosów, w niektórych osiedlach głosowanie zakończyło się w godzinach popołudniowych. Do południa oddano 46 proc. głosów. Oddzielnie odbywało się głosowanie w formacjach wojskowych. Obliczenie tych głosów odbyło się w jednej z większych sal Tel-Awiwu. Do wieczora przywieziono tu pod eskortą wojskową wszystkie zapieczętowane urny. „Bank głosów” — miejsce obliczenia — znajdował się w podziemnym, betonowym schronie. Aby dostać się tam, z trudnym uzyskaniem przepustkę, dokładnie sprawdzaną przez wartowników. W chwili, gdy się tam znajdowałem, zauważyłem min. Szertoka oraz min. spr. wewn. Grynbauma, który dokonywał nadzoru nad przebiegiem prac. Po przestąpieniu progu wzrok mój utkwiał w olbrzymiej barykadzie utworzonej z 3-ch warstw urn. Znajdują się tam trzy brgady złożone ze 150 osób, które zajmują się odpowiedzialną pracą obliczania głosów. Są tam przedstawiciele partii, urzędnicy i żołnierze, którzy przybyli z urnami ze swych jednostek. Każda koperta przechodzi kontrolę. Po zdjęciu pieczęci sprawdza-

się, czy ilość kopert zgadza się z ilością oddanych głosów w załączonym do urny protokole.

Arabowie w czasie wyborów

Należy podkreślić, że mimo próby bojkotu ze strony kół bogaczy arabskich, masy arabskie wzięły liczny udział w wyborach. W pobliżu Haify, w miasteczku Ibib głosowała duża grupa Drużów z szeikim na czele. Po oddaniu głosów szeik wyraził nadzieję, że „nowoobрани rząd będzie rządem dobrym” i ustali pokój i przyjazne stosunki między Żydami i Arabami.

Niektórzy opowiadają, że różne partie żydowskie na wszelki sposób starały się pozyskać głosy arabskie. Celowała w tym zwłaszcza Mapaj. Tak np. w okolicy Naceret od rana grupy fellachów maszerowały do lokali wyborczych. Każdy trzymał w ręku dowód osobisty, w którym... znajdowała się już koperta z głosem Mapaj. Słyszałem również, że w „wielkiej” liczbie głosów Grynbauma zawarta jest spora część arabskich „zwolenników”. Skąd oni się wzięli? Jak powiadają wtajemniczeni, komendant wojskowy w Jaffie, Laniado, będący przyjacielem Grynbauma, „przysłużył” się do tego „przysługa”. A propos Grynbauma: wysunięcie przezeń kandydatury okazało się samobójczym posunięciem. Otrzymał on bowiem, ze min. spr. wewn. nie zdołał zebrać nawet ilości głosów potrzebnych dla uzyskania mandatu dla siebie samego. Niektórzy dowcipkując na ten temat powiadają, że jest to najlepszy dowód... czystości wyborów! Jeżeli bowiem min. spr. wewn. odpowiedziałby na razewołanie w wyborach, sam pozostał bez mandatu — to znaczy, że wybory były całkowicie „czyste”.

Pierwsze próby oceny

W chwili obecnej nie są jeszcze nam znane pełne wyniki wyborów, mimo to można już pokusić się o pierwszą ocenę.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że Mapaj, aczkolwiek uzyskała dużą ilość głosów, nie zdołała zrealizować głoszonego przez nią naczelnego hasła „absolutnej większości”. Chciała ona w ten sposób uwolnić się od trudności związanych z montowaniem koalicji i do tego stopnia była pewna swego zwycięstwa, że „uspakajała” inne partie dotychczasowej koalicji, iż nawet posiadając absolutną większość „przyjanie” je do rządu — oczywiście pod warunkiem pełnego podporządkowania się jej. Jak widać, nadzieje Mapaj nie spełniły się.

Nie pomogły stosowane przez nią środki: demagogiczna metoda zapisywania na swój rachunek wszystkich osiągnięć całego narodu w roku ubiegłym, szermowanie hasłami dla pozyskania drobniomieszczanstwa, wywieranie nacisku i stosowanie groźb wobec robotników, a zwłaszcza nowych imigrantów, aluzje o obiecanych porparciu USA itd.

Zjednoczona Partia Robotnicza wysuwając się na drugie miejsce odniosła poważny sukces, zwłaszcza, że ataki wszystkich stronnictw były przeciw niej skierowane.

Oceniając pierwsze rezultaty należy podkreślić, że partie robotnicze, wchodzące w skład Histadrutu osiągnęły absolutną większość i obiektywnie zaistniała możliwość utworzenia jednolitego frontu robotniczego, który stanowiłby bazę dla przyszłej demokratycznej postępowej koalicji rządowej. Oczywiście o ile Mapaj zmieni swą drogę.

Jeśli idzie o partie mieszczańskie — całkowicie przepadł Grynbaum, słabe wyniki osiągnęła „partia progresywna” w przeciwnieństwie do niecc wzmocnionego ugrupowania „Centrum ogólnosyjonistycznego”. Wydaje się, że konsolidująca się burżuazja w kraju uważa obecnie to ugrupowanie za swe oparcie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ugrupowania mieszczańskie największą ilość głosów zdobyły jedynie w Tel-Awiwie (Rokeach uzyskał tu 9.000 głosów).

Znamienny jest fakt pełnej klęski „Chejrut” w Jerozolimie. Prowodzący tej partii jeszcze w godzinach wieczornych byli pewni swego zwycięstwa przepowiadając, że uzyskają w tym mieście absolutną większość, a w najgorszym razie pierwsze miejsce. Uzyskali oni jedynie 20 procent głosów. Jak wiadomo, w Jerozolimie „Chejrut” od dłuższego czasu prowadził najbardziej hałaśliwą propagandę.

Gdy piszę te słowa nieznane są jeszcze dokładne wyniki wyborów. Obliczanie głosów trwa jeszcze w poszczególnych jednostkach wojskowych. W następnym liście podam dalsze szczegóły.

Ort rozpoczyna pracę w Izraelu

TEL-AWIW (obsł. wł.). Ostatnio odbył pierwsze swoje posiedzenie Zarząd Główny ORT-u w Izraelu.

Przewodniczący Światowego Zarządu ORT-u dr Syngalowski przedstawił w swoim przemówieniu wstępnym, w jaki sposób powstała idea założenia ORT-u w Izraelu i jakie trudności musiały być w tym kierunku pokonane. Na posiedzeniu rozpatrzono plany otwarcia w kraju całego szeregu szkół zawodowych dla młodzieży. W najbliższym czasie zostaną otwarte takie szkoły w Tel-Awiwie, Tworii, Petach-Tikwa, Ramat-Gan, Afula, Kfar

Hanoar Ben Szemeń, Ramat Johanan i Ejn-Sara. Szkoły te są już całkowicie urządzone, posiadają wszystkie niezbędne narzędzia i przybory szkolne, dobiega już końca skompletowanie personelu instruktorskiego i nauczycielskiego. Obecnie toczą się również pertraktacje z miejscowymi władzami na temat uruchomienia w Jerozolimie i Tel-Awiwie szeregu szkół budowlanych. Zakłady te mają w najbliższych latach odegrać poważną rolę, jeżeli idzie o zaspokojenie znacznego zapotrzebowania na specjalistów budowlanych w państwie.

Na widowni

Ofensywa pokojowa ZSRR

Prasa opublikowała w tych dniach 3 ważne dokumenty, które są świadectwem pokojowej i konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego. W odróżnieniu od obłudnych deklaracji anglosaskich, dokumenty są wzorem szczerzej i otwartej polityki i nie dziwnego — nie ma co ukrywać — państwo, które walczy o pokój dla całej ludzkości.

Deklaracja Min. Spr. Zagr. ZSRR w sprawie paktu północno-atlantycznego demaskuje projekt tego paktu mający być zawarty rzekomo dla zabezpieczenia pokoju w północno-atlantycznym okręgu, jako faktyczny instrument agresji. Szlachetnie bowiem deklaracja ZSRR stwierdza, że „krajom położonym nad północnym Atlantykiem nie grozi żadna agresja. Faktycznie USA i Anglia pod presją dolara i pod pretekstem „obrony” pragną wciągnąć do organizowanego przez nich bloku agresywnego jak największą ilość państw. W tym celu mówi się o tworzeniu szeregu regionalnych bloków, jak śródlądniomorskiego, skandynawskiego, krajów Azji pld-wsch. itp. Wystarczy wspomnieć, iż jednym z członków paktu północno-atlantycznego ma być także „zagrożone” państwo, jak... Luxemburg!

Deklaracja radziecka piętnując tę agresywną politykę Anglosasów wskazuje, iż jest ona bezwzględnie sprzeczna z kartą ONZ. Departament Stanu USA twierdzi jakoby „pakt północno-at-

lantycki miał za zadanie wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Dziwny to argument: od czego jest ONZ, jeśli „koniecznym” jest tworzenie nowych odrębnych organizacji. Wniosek jest prosty: Anglosasi zmierzają do podważenia siły ONZ, gdyż w pewnej mierze przeszkadza ona dziś ich awanturniczym, wojennym planom.

Z omawianą deklaracją związana jest nota rządu ZSRR do Norwegii, żądając wyjaśnień odnośnie udziału tego państwa w projektowanym „pakcie atlantyckim”. Związek Radziecki, mający wspólne granice z Norwegią, nie może pozostać obojętnym wobec wciągania tego państwa do bloku o charakterze wybitnie agresywnym.

W jaskrawym kontraście z obłudnymi deklaracjami Anglosasów pozostaje ostatnia wypowiedź Generalissimusa Stalina. Na pytanie dyrektora prasowej agencji amerykańskiej, J. Stalina krótko i niedwuznacznie jeszcze raz potwierdził, że Związek Radziecki gotów jest do przeprowadzenia rozmów z USA celem zawieszenia pokoju. Ta wypowiedź Stalina wprowadziła niewątpliwie zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych, którzy nieustannie krzyczą o „konieczności obrony”.

Wzrastającej fali podżegaczy wojennych i agresorów Związek Radziecki przeciwstawia natomiast ofensywę pokoju.

Lista „łańcucha prasowego” nr 10

Ob. ESTERA CHECINSKA Dzierżonów wpl. zł. 200 — i wz. Ob. Basję Szejnert
Ob. ZELECHOWSKI SZLAMA Wrocław wpl. zł. 1000 — i wz. Ob. Ciechanowskiego Szuła ze Szczecina
Ob. ROSZKOWSKI MIKOŁAJ Łódź wpl. zł. 5000 — i wz. Ob. Ob. Mańkowskiego Józefa, Wołowskiego Franciszka z Łodzi
Ob. WARSZAWSKI SZLOMA Chojnów wpl. zł. 2000 —
Ob. HALPERN PINCHAS Wałbrzych wpl. zł. 100 — i wz. Ob. Ob. Langer Henryka, Pocałówna Józefa, Halperna Bernarda, Honera z Wałbrzycha
Ob. Dr. J. GANZA Dzierżonów wpl. zł. 500 —
Ob. Ob. GIMFLOWIE i B. LANDMAN Tarnów wpl. zł. 1000 —
Ob. JOZEF LECHTA Gliwice wpl. zł. 500 —
Ob. MAJER ETINGER Katowice wpl. zł. 500 — i wz. Ob. Ob. Słapiera Brodera Hempla, Wróblewskiego z Katowic, Burkowicza z Krakowa, Paula i Bernarda Gliksmannów z Oświęcimia
Ob. Leon SZCZUPAK Dzierżonów wpl. zł. 500 — i wz. Ob. Ob. Rubin Muszka, Josefa Rozena, H. Oksa z Dzierżonowa
Ob. ADAM ZENDEL Szczecin wpl. zł. 1000 —
Ob. St. KARP Jawor wpl. zł. 1000 — i wz. Ob. Ob. Kampfena, Goldszteina, Inz. Bandiera, Adw. Jana Baksbauma z Dzierżonowa, Jakuba Farbera z Wrocławia
Ob. HIRSCH BUCH Tarnów wpl. 2000 — i wz. Ob. Ob. Samka Gimpla, Saula Schuldenfrajna, Arona Kohane Benj. Betribnisa z Tarnowa
Ob. GERSZON HERING Lublin wpl. zł. 500 —
Ob. EPSZTEIN IZAAK Łódź wpl. zł. 500 — i wz. Ob. Ob. Felka Gerzonowicza, Salka Wiązowskiego, Zygmunta Bialera, Chaima Szulca, Rolnika Michała, M. Gulbasa z Łodzi
Ob. KOWKA RYBA Łódź wpl. zł. 1000 —
Ob. NEUMAN M. Katowice wpl. zł. 1000 —
Ob. BRANICKI J. Katowice wpl. zł. 1000 —
Ob. FEDERGRIN Chorzów wpl. zł. 500 — i wz. Ob. Ob. Wajsa, Wamiewicza, Kozłowskiego, Zaropka, Rozenberga, Ulrjachow z Chorzowa
Ob. WALDMANOWA Katowice wpl. zł. 300 — i wz. Ob. Ob. Dr. Kamińskiego, Dr. Piernowa, Inz. Ajerwasa z Krakowa
Ob. DATNER Katowice wpl. zł. 1000 —
Ob. A. ROZENBERG Katowice wpl. zł. 500 — i wz. Ob. Ob. Mgr. Landesa z Katowic, Hercberga z Chorzowa
Ob. RUDICH Chorzów wpl. zł. 1000 — i wz. Ob. Ob. Adw. Rozenkranca z Gliwic, J. Manla z Katowic
Ob. MACHNICKA Chorzów wpl. zł. 200 —
Ob. JOZEF FEINGOLD wpl. zł. 500 — i wz. Ob. Ob. Hermanna Griesa, Dawida Perla, S. B. Grunwalda, Majera Rajzmana, Dr. Dawida Schlaga z Krakowa

Pozytywna ocena instytucji wychowawczych na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (ŻAP). — Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Grocholski i wiceprzewodniczący ob. German zjedli w towarzystwie przewodniczącego WKZ ob. Egita szereg żydowskich instytucji i spółdzielni we Wrocławiu.
Goście udzieliли szczególnie dużo uwagi fabrykom — spółdzielniom „Zgoda” i im „Olgina”, w których zapoznali się z warunkami pracy robotników oraz z zagadnieniami produkcji.
Ob. ob. Grocholski i German zjedli również teren budowy gmachu teatru żydowskiego.
Dużo uwagi goście poświęcili żydowskim zakładom oświatowym — wychowawczym. Spędzili oni kilka godzin z dziećmi w żydowskim przedszkolu im. Janusza Korczaka. Przewodniczący i wiceprzewodniczący MRN wyrazili pełne uznanie dla przedszkola, stwierdzając, że jest ono najlepszym na terenie Dolnego Śląsku.
Ob. ob. Grocholski i German podarowali wzorem przedszkolu aparat radiowy.

Subwencje dla żyd. instytucji

KATOWICE (ŻAP). — Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach powzięto uchwałę udzielenia subwencji dla żydowskiego Tow. Kultury i TOZ-u.
Subwencje w sumie 150,000 dla TOZ-u przeznaczono na rzecz walki z gruźlicą.
Subwencja dla żydowskiego Towarzystwa Kultury w wysokości 120,000 przeznaczona jest dla świetlic.

Delegaci do CKŻP

ŁÓDŹ (ŻAP). — Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego żydowskiego Towarzystwa Kultury jednogłośnie wybrani zostali jako delegaci do CKŻP dr. Sfar, Binem Heller, L. Oliński i Kagan.
Ogólne zebranie zespołów sceny żydowskiej w Łodzi i na Dolnym Śląsku jednogłośnie wybrało, jako swego przedstawiciela w skład CZŻWP p. Idę Kamińską.

RADIOAPARATY
NAPRAWIA
FACHOWO
SZYBKO
TANIO
dyplomowany mistrz radiotechnik
F-ma B. SZTAMLER
Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Z życia żydowskiego w Polsce

Akcja budowy teatru żyd. w Łodzi została rozpoczęta

Aktyw rzemieślniczy zebrał 503.000 złotych

W dniu 28 bm. odbyło się w lokalu Związku Rzemieślników Żydów w Łodzi zebranie aktywu rzemieślników, w sprawie akcji budowy teatru żydowskiego w Łodzi. Przybyło 50-ciu aktywistów Związku Rzemieślników.

Zebrań zagał przewodniczący związku ob. Saksznajder, który w krótkich słowach omówił znaczenie akcji i zadania, które stoją w związku z nią przed rzemieślnikami Żydami.

„Będzie sprawą honoru całej naszej organizacji i każdego członka związku z oddzielną — zakończył ob. Saksznajder — przekroczyć sumę 5 milionów zł, którą plebnum WKZ nałożyło na sektor rzemieślniczy.

Przez zebranie o wiele wyższej sumy wykażemy swą dojrzałość obywatelską, społeczną i polityczną.”

W imieniu WKZ z dłuższym przemówieniem wystąpił sekr. ob. Wertheim, który omówił znaczenie odbudowy wielkiego domu kultury i gmachu teatru żydowskiego.

„Akcja, którą podejmujemy, nie jest akcją zbiórkową w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jest to akcja polityczna wśród pracującej ludności żydowskiej. Żydowska ludność pracująca pragnie mieć swój dom kultury. Stosunek do tej akcji będzie miernikiem stosunku każdego obywatela do demokratycznej Polski ludowej.”

W dyskusji nad przemówieniem udział wzięli ob. ob. Erlich, Diamant, Koński, Grubsztajn i Pluskwa.

Wszyscy mówcy wyrazili swe głębokie przekonanie, że rzemieślnicy Żydzi dołożą wszelkich wysiłków, aby akcja wśród sektora rzemieślniczego zakończyła się pełnym sukcesem.

Wyniki dyskusji podsumował przewodniczący WKZ ob. Rotenberg, który omówił dokładnie plan akcji wśród sektora rzemieślniczego. Po wystąpieniu ob. Rotenberga, ob. Stahl zgłosił wniosek, by aktywiści obecni na zebraniu z miejsca zadeklarowali swój udział w akcji. Wniosek ob. Stahla zostaje przyjęty licznymi oklaskami zebranych aktywistów.

Po kilkunastu minutach przewodniczący oznajmia, iż zbiórka przeprowadzona na miejscu przyniosła kwotę 503.000 zł. Ostatnich 3.000 zaoferował ob. Krell, oświadczając:

„Niech moja dodatkowa ofiara 3.000 zł będzie dowodem, że sektor rzemieślniczy przekroczy nałożoną nań przez WKZ kwotę 5 mil. zł.”

Po przeprowadzeniu zbiórki wybrany został jednogłośnie Komitet dla przeprowadzenia akcji wśród rzemieślników Żydów, w skład którego weszli: Saksznajder Grub

szajn, Hirszbajn, Pluskwa, Opociński, Malinowski, Krell, Tyrangiel, Erlich, Rozenzajt, Wolf, Tarczyc, Ajzner, Lichtensztajn, Fryd, Suchowolski, Wajsbrot, Kornfeld, Rafal, Czerwień, Jakubowicz, Samgarten, Diamant, Starzyński, Choda, Stahl, Frydman, Krell, Mehlhendler, Chmielnicki.

Na tym zebranie zakończono.

W dniu 31 bm. zbierze się Rada Okręgowa spółdzielni, zrzeszonych w C.S.W. „Solidarność”. Na porządku dziennym Rady: udział spółdzielni „Solidarność” w akcji na rzecz budowy teatru żydowskiego w Łodzi. Rada podejmie konkretne uchwały w sprawie realizacji postanowienia plenum WKZ w przedmiocie przeprowadzenia zbiórki 10 mil. zł wśród sektora spółdzielczego.

W dniu 2 lutego br. odbędzie się w lokalu Prezydium WKZ w Łodzi konferencja prasowa, na której przedstawiciele WKZ udziela wyczerpujących informacji prasie żydowskiej w sprawie akcji na rzecz budowy teatru żydowskiego w Łodzi.

W najbliższych dniach ukaże się plakat propagandowy na rzecz budowy teatru żydowskiego w Łodzi, wykonany przez art. graf. Rajzmana oraz znaczki propagandowe wg. jego projektu.

Lista ofiarodawców na Fundusz Budowy Żydowskiego Teatru w Łodzi
Aktywu Żydowskiego Zw. Rzemieślniczego

Pluskwa 12.000 zł, Grubsztajn 20.000 zł, Stal 20.000 zł, Erlich 12.000 zł, Hirszbajn 17.000 zł, Kornblit 10.000 zł, Ajzner 17.000 zł, Saksznajder 17.000 zł, Opociński 15.000 zł, Kokociński 10.000 zł, Otelsberg 15.000 zł, Jakubowicz 10.000 zł, Wajsbrot 10.000 zł, Choda 15.000 zł, Wolf 17.000 zł, Frydman 10.000 zł, Mehlhendler 10.000 zł, Lichtensztajn 12.000 zł, Suchowolski 12.000 zł, Sikora 12.000 zł, Cwaigenberg 11.000 zł, Waldman 12.000 zł, Krell N. 12.000 zł, Krell I. 13.000 zł, Taśma 11.000 zł, Starzyński 5.000 zł, Koński 6.000 zł, Grynblat 6.000 zł, Rozenzajt W. 5.000 zł, Lipszyc 7.000 zł, Bradman 8.000 zł, Goldberg 5.000 zł, Diamant 5.000 zł, Hofman 10.000 zł, Diamant 5.000 zł, Stomkowski 10.000 zł, Puterman 5.000 zł, Wegrowski 6.000 zł, Puterman 5.000 zł, Malinowski 10.000 zł, Sieradzki 5.000 zł, Wajntraub 7.000 zł, Grynman 10.000 zł, Plawner 5.000 zł, Goldman 5.000 zł, Frydman 5.000 zł, Szware 10.000 zł, Sobkowski 5.000 zł, Kiszkie 5.000 zł, Trajster 5.000 zł, Chęciński 5.000 zł, Dąbrowski 6.000 zł. Razem 503.000 zł.

WROCŁAW (ŻAP). — 6 lutego b. r. nastąpi otwarcie wystawy sztuki żydowskiej.

Wystawę organizuje żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuki, które zebrało już znaczną ilość obrazów, rzeźb itd. artystów — malarzy żydowskich, zamordowanych w czasie okupacji.

Towarzystwo wystawi we Wrocławiu ponad 60 eksponatów, m. in. rzeźbę Glicenszteina „Mojeżesz”, o której odnalezieniu niedawno donosiliśmy.

Wystawa będzie ruchoma i pokazana zostanie w większych skupiskach żydowskich na Dolnym Śląsku.

WARSZAWA (ŻAP). — Na Dolny Śląsk przybyły 3 brygady pisarzy żydowskich. Odwiedzają oni wszystkie skupiska żydowskie, gdzie organizują zbiórki autorskie, poranki literackie, odczyty itd.

Inicjatorem tej akcji jest żydowskie Towarzystwo Kultury, które zaprosiło do udziału we wspomnianych imprezach ob. ob. Morgenstau, Olińskiego, G. i I. Guterman, Szpigla, Okrutnego i Lastika.

Pisarze bawęd będą na Dolnym Śląsku do 3 lutego b. r.

„Al Hamiszmaz” z dnia 20 stycznia, omawiając w artykule wstępnym rokowania na wyspie Rodos, pisze m. in.:

„Po osiągnięciu porozumienia w sprawie linii demarkacyjnej, rokowania wstąpiły w decydującą fazę. Dlatego też obywatele Izraela śledzą z nadzieją, lecz zarazem też z pewną obawą za przebiegiem pertraktacji. Z nadzieją, albowiem wiadomo jest, że Izrael dąży do utrwalenia stałego pokoju. Nie możemy jednak ukrywać swej obawy, świadomości tego, jaka siła stoi za plecami rządu egipskiego. Wiemy, jaki charakter społeczny i polityczny tej siły i ku czemu ona zmierza na Bliskim Wschodzie. Ale nie w tym jedynie tkwi przyczyna naszych obaw. Na wyspie Rodos toczą się rokowania wyłącznie w sprawie zawieszenia

nie jest niczym innym, jak rozejmem w nieco „poprawionym wydaniu”. Mamy już dość tych rozejmów. Zdajemy sobie sprawę, że nie przynoszą one nam żadnej ulgi — ani pod względem ekonomicznym, ani też wojskowym lub politycznym. Jest rzeczą bezsporną, że zwycięstwo militarne w Negewie jest poważnym atutem w naszych rękach przy prowadzeniu rokowań na Rodos. Dlatego właśnie zadaniem rządu naszego i delegacji Izraela na Rodos jest wykorzy-

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

Dnia 8 stycznia odbyła się w lokalu Kola Partijnego uroczystość z okazji wstąpienia członków Kibucu do Partii i wręczenia im legitymacji partyjnych.

Przy nakrytych stołach zasiadli członkowie partii, kibucu i bogrim z gniazda. Tow. Szafran zagał zebranie w języku hebrajskim, omawiając charakter uroczystości, która jest wyrazem łączności partii i ruchu. Następnie witają nowostępujących towarzyszy delegat Wojewódzkiego Komitetu w Wrocławiu tow. Werzes i przedstawiciel Poalej-Syon tow. Groszyner.

Na wniosek tow. Wajstucha zostaje na miejscu przeprowadzona zbiórka na rzecz „łańcucha prasowego Mostów”, która daje w rezultacie sumę 11.500 zł.

Hora i pieśni chalurowe zakończyły ten miły wieczór.

Czy rokowania na Rodosie przyniosą pokój?

Partia „wojny” — czy prawdziwego pokoju?

stanie całej siły swego nacisku, by rozmowy te na temat zawieszenia broni przeistoczyły w poważne pertraktacje w sprawie ustanowienia trwałego pokoju i wycofania z kraju wszystkich wojsk egipskich.

Zwycięstwo oręża żydowskiego na terenach Negewu stworzyło odpowiednią bazę polityczną dla spotkania na wyspie Rodos. Z tego punktu widzenia konferencja przy wspólnym stole stałowa polityczny sukces państwa Izrael oraz przyznanie się Egipcjan do politycznej i militarnej klęski swego rządu. Byłoby jednak błędem zwracać uwagę jedynie na pozytywną stronę toczących się rokowań. Musimy również uwzględnić cienie, inaczej bowiem sprzeniewierzymy się prawdzie i będziemy działali na szkodę interesów narodu żydowskiego.

Rokowania na wyspie Rodos kryją w sobie bogate możliwości, lecz zarazem poważne niebezpieczeństwa. Nieraz już podkreślaliśmy, jak ważny jest dla nas pokój. Zwracaliśmy zawsze jednak uwagę na fakt, że rozstrzygające zagadnienie nie brzmi „wojna czy pokój”, lecz „Jaki pokój”? Za jaką cenę zostanie osiągnięty ten pokój? Wtedy to spotkaliśmy się z zarzutem ze strony Mapai, jakobyśmy byli „partią wojny”. Uważaliśmy za swój święty obowiązek

naradowy zwrócić uwagę opinii publicznej na niebezpieczeństwa, które grożą suwerenności naszego państwa, na wypadek przyłączenia niektórych obszarów Palestyny do Transjordanii. Z tego samego względu domagaliśmy się usunięcia agresorów z całego terytorium Palestyny i udzielenia wszelkiego poparcia sprawie utworzenia demokratycznego, sprzymierzonego nam państwa arabskiego. Obecnie znikszata się świadomość nasze słowa — głosząc, że polityka Mapai zmierza do kontynuowania wojny do przelewu krwi żydowskiej na rzecz samodzielnego państwa arabskiego. Z czyich to ust padają powyższe insynuacje? Z ust tych polityków, którzy w jednostkach wycofali się dobrowolnie z terenów, zdobytych krwią żołnierza żydowskiego.

Rokowania na Rodos weszły obecnie w decydującą stadię. Powinniśmy dokładnie zważyć sobie sprawę, że każde ustępstwo — czy to odnośnie linii demarkacyjnej, czy też odnośnie innych warunków pokoju — pociągnie za sobą konsekwencje na długi okres czasu. Nie jest może rzeczą przypadkową, że równoległe z rokowaniami na wyspie Rodos nastąpiło w Waszyngtonie spotkanie delegata brytyjskiego z sekretarzem stanu USA. dla przeprowadzenia rozmów w sprawie trwałego uregulowania kwestii pokoju na Bliskim Wschodzie. Jak podaje prasa angielska, głównym punktem tego porozumienia będzie „angloamerykańska” gwarancja dla granic między Izraelem a państwami arabskimi.

Rodos, jak zaznaczyliśmy wyżej, zawiera zarówno perspektywę jak i niebezpieczeństwa. Od postawy naszego rządu będzie zależało, który z tych momentów przeważa przy finalizacji rokowań. Znaczenie pertraktacji na wyspie Rodos nie polega na osiągnięciu nowego rozejmu. Ostatecznym ich celem powinno być ustalenie trwałego pokoju. Przesłanka zaś tego pokoju może być jedynie opuszczenie naszego kraju przez wojska agresorów.

Amsterdamie w kwietniu br.

Delegat izraelskiego Związku szlifierzy F. Smogaryński, który wrócił niedawno z podróży po krajach Ameryki, wyraził nadzieję, że w ciągu zimy nastąpi ożywienie w przemyśle diamentowym, albowiem w USA otworzą się nowe rynki zbytu dla gotowych diamentów.

Wizyta ta pozostaje w związku z projektowanym Międzynarodowym Zjazdem szlifierzy diamentów, który odbędzie się w

Amsterdamie w kwietniu br.

Delegat izraelskiego Związku szlifierzy F. Smogaryński, który wrócił niedawno z podróży po krajach Ameryki, wyraził nadzieję, że w ciągu zimy nastąpi ożywienie w przemyśle diamentowym, albowiem w USA otworzą się nowe rynki zbytu dla gotowych diamentów.

Wizyta ta pozostaje w związku z projektowanym Międzynarodowym Zjazdem szlifierzy diamentów, który odbędzie się w

Amsterdamie w kwietniu br.

Delegat izraelskiego Związku szlifierzy F. Smogaryński, który wrócił niedawno z podróży po krajach Ameryki, wyraził nadzieję, że w ciągu zimy nastąpi ożywienie w przemyśle diamentowym, albowiem w USA otworzą się nowe rynki zbytu dla gotowych diamentów.

Amsterdamie w kwietniu br.

Delegat izraelskiego Związku szlifierzy F. Smogaryński, który wrócił niedawno z podróży po krajach Ameryki, wyraził nadzieję, że w ciągu zimy nastąpi ożywienie w przemyśle diamentowym, albowiem w USA otworzą się nowe rynki zbytu dla gotowych diamentów.

Wizyta ta pozostaje w związku z projektowanym Międzynarodowym Zjazdem szlifierzy diamentów, który odbędzie się w

Amsterdamie w kwietniu br.

Delegat izraelskiego Związku szlifierzy F. Smogaryński, który wrócił niedawno z podróży po krajach Ameryki, wyraził nadzieję, że w ciągu zimy nastąpi ożywienie w przemyśle diamentowym, albowiem w USA otworzą się nowe rynki zbytu dla gotowych diamentów.

Wizyta ta pozostaje w związku z projektowanym Międzynarodowym Zjazdem szlifierzy diamentów, który odbędzie się w

Amsterdamie w kwietniu br.

Delegat izraelskiego Związku szlifierzy F. Smogaryński, który wrócił niedawno z podróży po krajach Ameryki, wyraził nadzieję, że w ciągu zimy nastąpi ożywienie w przemyśle diamentowym, albowiem w USA otworzą się nowe rynki zbytu dla gotowych diamentów.

Kuźnia pracy kulturalnej

10-cio letni plan Instytutu Bialika

Instytut Bialika został założony przez Egzekutywę Agencji Żydowskiej w 1935 roku. Zadaniem jego było rozszerzenie podstaw nowej literatury hebrajskiej przez wzmocnienie więzi między nią a piśmiennictwem przeszłych pokoleń naszego narodu z jednej strony, a literaturą światową — z drugiej. W ten sposób miały być uzupełnione brakujące ogniwa w łańcuchu rozwoju literatury hebrajskiej, oraz stymulowana oryginalna twórczość literacka.

Działalność Instytutu Bialika obejmuje następujące dziedziny:

1) Zbieranie dzieł literackich przeszłych pokoleń w duchu Ch. N. Bialika; 2) ogłaszanie drukiem źródeł i prac badawczych, dotyczących skarbów duchowych narodu żydowskiego; 3) wydawanie dzieł i książek, beletrystycznych i naukowych, które mogą być uważane za ważny przyczynek do kultury narodowej; 4) popieranie badań nad problemami języka hebrajskiego i jego rozpowszechnienia; 5) zbieranie utworów żydowskich w obcych językach; 6) wzbogacanie oryginalnej twórczości hebrajskiej przez skarby duchowe literatury światowej.

Na czele Instytutu Bialika stoi Kuratorium, w skład którego wchodzi: prezes — Egzekutywa Agencji Żydowskiej, Waad Leumi, dyrektorium Keren Hajesod, Towarzystwa Literatury Hebrajskiej, Rady Języka Hebrajskiego oraz Uniwersytetu Jerozolimskiego.

Jako redaktorzy poszczególnych wydawnictw Instytutu pracują pisarze i naukowcy.

Propozycje redaktorów, dotyczące dużych dzieł literackich lub obszernych fragmentów, bywają rozpatrywane na specjalnych komisjach ekspertów przed wniesieniem ich do Kuratoriumu.

W pierwszych latach swej działalności Instytut Bialika ogłaszał swe książki za pośrednictwem prywatnych wydawnictw, głównie „Dabir” i „Msade”. W miarę rozwoju swej działalności Instytut czynił wysiłki w kierunku założenia własnego wydawnictwa. Przez 4 lata — z inicjatywy Instytutu Bialika — powstało wydawnictwo Agencji Żydowskiej, które postawiło sobie za cel ogłaszanie drukiem przede wszystkim książek Instytutu, a następnie innych publikacji Agencji Żydowskiej.

Na przestrzeni 13 lat swego istnienia Instytut Bialika wydał przeszło 200 książek z różnych dziedzin literatury. Mimo, że niepokój z lat 1936 — 1939, a następnie druga wojna światowa hamowały rozwój Instytutu, to jednak udało mu się zrealizować część zakreślonego programu prac, ustalić i ulepszyć metody pracy.

Udało mu się również — niezależnie od podstawowej działalności — wysunąć się na czoło hebrajskiego ruchu wydawniczego i stać się wzorem dla naukowych wydawnictw w kraju.

A jeśli do niedawna rozwój hebrajskiej

literatury zależał przeważnie od widzimisię prywatnych wydawców, którzy uzależniając drukowanie książki od spodziewanego zysku lub straty — to z chwilą założenia Instytutu Bialika troska ta spoczęła na barkach przedstawicielstwa narodu, stała się jednym z palących zagadnień naszego dzieła w kraju. Instytut Bialika od pierwszej chwili swego istnienia podjął się zadania, jakie wykonać może jedynie instytucja narodowa, która od długich lat związana jest z najwybitniejszymi siłami na polu literackim i naukowym i włożyła w tę pracę spory zasób energii i środków materialnych.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć Instytutu Bialika jest przygotowanie książki do druku — z punktu widzenia czystości i przejrzystości hebrajskiego języka — oraz przystosowanie stylu do potrzeb naszego pokolenia.

Niemalże zasługi położył również Instytut Bialika w dziedzinie kultury książki — t. j. ulepszenia formy zewnętrznej książki. Zanim jeszcze zaistniał Instytut, ukazywały się wprawdzie w Palestynie piękne książki a nawet wydania luksusowe, nie stworzono jednak typograficznego stylu dla książki hebrajskiej i jej oprawy. Instytut Bialika początkowo szukał własnej drogi i kopiował obce wzory, zanim znalazł odpowiednią szatę graficzną dla swych książek. W tym wypadku nie chodziło głow

nie o ozdobną czy luksusową oprawę, lecz o dostosowanie zewnętrznej formy książki do jej treści i do najlepszych wzorów druku hebrajskiego przeszłych pokoleń.

Instytut Bialika opracował plany, których realizacja wymaga długich lat. Plan na najbliższe dziesięciolecie obejmuje następujące wydawnictwa:

1) Akademicki słownik języka hebrajskiego w jego historycznym rozwoju (około 10 tomów).

2) Słowniki techniczne i prace z dziedziny badań językowych (około 400 arkuszy druku).

3) Encyklopedia Pięcioksięgi, rozpoczęta przed 6 laty, której pierwszy tom jest już na ukończeniu (5 tomów).

4) Narodowy leksykon biograficzny, zawierający 35.000 biografii osobistości żydowskich, począwszy od okresu historycznego drugiej Świątyni, skończywszy na naszych czasach (8—10 tomów).

5) Historia narodu żydowskiego od czasów starożytnych do współczesnych, opracowana w formie wielkich monografii, w świetle najnowszych badań. (około 12 tomów).

6) Historia literatury hebrajskiej, z uwzględnieniem wszystkich jej okresów, w opracowaniu wybitnych literatów i badaczy. (około 8 tomów).

7) Literatura historyczna: ukończenie wy

dawnictwa „Księga jiszuru” (4 dalsze tomy); ukończenie „Miszna Hazohar” (2 tomy); Miszna zaopatrzona w komentarz naukowy; żydowskie ruchy mesjanistyczne (2 tomy); ukończenie wydawnictwa „Historii Żydowskiej” Flaviusa (2 tomy); całkowite wydanie naukowe literatury aleksandryjskiej (6—8 tomów); obszerna antologia poezji i prozy hebrajskiej w średniowieczu (3—4 tomy); klasycy wiedzy judaistycznej Zunz, Geiger, Graetz, Frenkel, Steinschneider, Munk i inni (15—16 tomów).

8) Oryginalna najnowsza literatura — beletrystyka (poezja i proza) i filozofia (4—6 tomów rocznie). Wydawnictwo centralnego kwartalnika dla beletrystyki, publicystyki i krytyki.

9) Naukowe wydanie żydowskiej literatury historiograficznej (2 książki rocznie).

10) Prace badawcze nad geografią i archeologią Palestyny (2 książki rocznie).

11) Kontynuowanie cyklu książek „Legwulum” — wybór dzieł pisarzy żydowskich w obcych językach (4 książki rocznie — ogółem 40 książek).

12) Klasyki literatury światowej w dziedzinie filozofii, nauki i sztuki. (4—6 książek rocznie, ogółem 50 książek).

13) Systematyczne publikowanie najlepszych dzieł światowej beletrystyki.

14) Popieranie ważnych przedsięwzięć literackich i naukowych w kraju.

Ogromny zasięg tego planu wymaga mobilizacji najlepszych sił literackich i naukowych naszego narodu, w Izraelu i w krajach diaspory. By umożliwić Instytutowi Bialika realizację wspomnianego programu należy też postawić do jego dyspozycji odpowiednie środki materialne. Gdy założono Instytut, budżet jego wynosił 10.000 funtów rocznie. Biorąc pod uwagę obecne ceny, budżet ten winien być zwiększony do 50.000 funtów rocznie.

Ze względu na charakter książek i metody ich opracowania nie można spodziewać się, by przedsięwzięcie to było rentowne w najbliższej przyszłości. Wchodzi tu również w rachubę okoliczność, że Instytut Bialika, jako instytucja narodowa, musi starać się o ustalenie cen przystępnych dla mas żydowskich.

Z chwilą utworzenia państwa Izrael wyłoniła się kwestia, czy Instytut Bialika winien przekształcić się w wydawnictwo państwowe. Z jednej strony państwo odczuwa potrzebę własnej instytucji wydawniczej, z drugiej zaś — nie należy zapominać, że działalność Instytutu poświęcona jest sprawom kulturalnym całego narodu żydowskiego. Poszukuje się więc dróg, by uzgodnić oba te zadania Instytutu Bialika, który ma służyć potrzebom literackim państwa Izrael, a zarazem pozostać instrumentem kulturalnym ruchu syjonistycznego na całym świecie.

Sesja Rady „Solel-Bone”

Rada „Solel - Bone”, największej spółdzielni budowlanej w Izraelu, odbyła ostatnio swoją sesję. Na sesji dokonano bilansu przeprowadzonych prac i olbrzymiego wkładu w dzieło odbudowy, jaki spółdzielnia budowlana Histadrutu ma do zanotowania w roku ubiegłym.

Z oficjalnego sprawozdania wynika, że w roku 1948 przedsiębiorstwa Solel - Bone przeprowadziły roboty na łączną sumę 10 milionów funtów, czyli o 2 miliony więcej niż w roku 1947. Ilość zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach robotników osiągnęła cyfrę dziesięciu tysięcy. Ilość godzin pracy wynosi 15 milionów.

W ciągu roku sprawozdawczego spółdzielnia Solel - Bone nabyła dużo sprzętu fabrycznego i zwiększyła znacznie swoje kapitały.

Na sesji odbyła się ożywiona dyskusja, w której zostali poruszone najważniejsze kwestie związane z nowymi zadaniami, jakie stanęły przed naszymi spółdzielniami budowlanymi w państwie. Przedstawiciele Zjednoczonej Partii Robotniczej podkreślili w swoich wystąpieniach, że Solel - Bone jest faktycznie największym instrumentem odbudowy kraju. Nie podoła on jednakowoż swoim nowym zadaniom, o ile nie ulegną udrożnieniu stosunki panujące w spółdzielniach budowlanych. Biurokracizm, odwraca nie się kadr kierowniczych od robotników spółdzielni — oto zjawiska, które mamy do zawiązania taktycę Mapaj, stosowanej na terenie Solel - Bone. Delegaci Mapaj zwrócili uwag

ę na zaniżony fakt, że wzajemne stosunki między kierownictwem a robotnikami są najbardziej zaostrzone w tych przedsiębiorstwach Solel - Bone, w których ma udział kapitał prywatny.

Przedstawiciele Zjednoczonej Partii Robotniczej domagali się energicznej interwencji kierownictwa instytucji Histadrutu w kierunku zupełnej demokratyzacji spółdzielni budowlanych.

Dr Zaurman. Specjalista: skórne, weneryczne 8 — 10. 5 — 7. Narutowicza 2.

LECZ. ZĘBOWY oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 7.

Zakopane „Jerzewo”, Jagiellońska. Tel. 124, pensjonat pod kierownictwem inżyniera Fogelgarn z Katowic zaprasza na zimę. Kuchnia wykładowa. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

DENTYSTA. S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzeja 11, tel. 154.12. godz. 11 — 13, 16 — 18.

ALEKSANDER CHARIM (Tel-Awiw)

Dwa warianty

II

Byli tym zaskoczeni, przede wszystkim Rut; ale nie odczuwała się, nie wyraziła sprzeciwu — przynajmniej w ich obecności, w obecności Meira i Reuena.

Zbliżała się pora, w której należało ułożyć Amiel do snu, i wszyscy troje udali się do domu dzieci, co już było oznaką pewnej uroczystej odświętności, jaka zawsze wywierała się, gdy ktoś przyjeżdża lub ma wyjechać. Zazwyczaj tylko jedno z nich — najczęściej Rut — szło z Amielem, kładło go spać. Uroczysty nasrój pogłębił się jeszcze, gdy Jaakow zabrał się do mycia malego; Amiel kapano każdego wieczora przed snem, ale Jaakow czynił to rzadko i niezdarnie, Rut wyrzekała w takich razach, że dziecko idzie brudny do łóżka. Ale tego wieczora sama zaproponowała Jaakowowi, aby to uczynił i patrzyła z tkiwością, jak ochlapał zarówno Amiela, jak i siebie — swoje zaproszone spodnie, jakie wkładał po pracy oraz w soboty i biały koszule. Jaakow sarał się pokryć czułość, jaką wkładał w mycie chłopaka, i w ogóle całą tę nerwową odświętność — śmiechem. Śmiał się, gdy wycierał Amiela, i śmiał się, gdy powiedziałszy malemu dobranoc, szli do jadalni, ale wrażliwe ucho mogło w jego śmiechu złowić i cienkutek nutę sztuczności. Kiedy jednak po kolacji wstali od stołu, powiedział dziwnie nagle poważniejąc:

— Odjechać to znaczy umrzeć po części. — Niby przytaczał stare francuskie przysłowie.

Jego wybór przeszedł dość gładko; wysu-

nięto wprawdzie kontrkandydaturę, ale tamten nie ujął Jaakowowi wielu głosów. Mówcy podkreślali, że nikt inny nie nadaje się tak do tej misji, jak Jaakow; oświadczone to również ze strony najbardziej miarodajnej — podkreślił Meir. Wyboru dokonano znaczną większością głosów, tylko Rut wstrzymała się od głosowania, ale to była już humorystyczna strona zebrania; śmiano się z tego.

Przez następne dni Jaakow był właściwie już nieobecny — jeździł, otrzymywał instrukcje, odbywał rozmowy, zapoznawał się ze sprawozdaniami; nie miał nawet czasu na załatwienie formalności wyjazdowych — to już ktoś inny starał się dla niego o paszport, o wizy, o miejsce na statku.

A Reuven przychodził po pracy, był już umyty, odziany, zabierał Amiela, szedł z nim na przechadzkę, i wtedy dopiero Rut udawała się do umywalni. Reuven prowadził malego na trawnik, siadał sam, lub obok kogokolwiek i z daleka obserwował harce Amiela, który biegał po osiołkiem. Potem przychodziła i Rut, umyta już, przebrana, sadowiła się obok nich, ale nasrój, jaki wytworzył się owego pierwszego wieczora, trwał, a nawet pogłębiał się w miarę zbliżania się terminu wyjazdu Jaakowa. Nasrój, który był i uroczysty i niespokojny — nasrój tymczasowości.

Na kilka dni przed wyjazdem Jaakowa Amiel zachorował, wystąpiła gorączka. — Nie mu nie będzie — oświadczył Meir, porozumiewając się uprzednio z lekarzem —

a tam sprawy nie cierpią zwłoki, nie mażesz odczekać wyjazdu. Misja jest bardzo ważna — powtarzał i dodał: — przez rok nie wolno ci będzie ruszyć się z miejsca, opuścić placówki. W żadnym wypadku.

W przeddzień wyjazdu Jaakowa sprawa z Amielem wyjaśniła się ostatecznie — miał mieć „świnkę” — i Jaakow ruszył w drogę uspokojony. Tyle tylko, że Rut nie mogła opuścić chorego dziecka i do Hajfy odprowadzić go Reuven.

Przywiozł potem od niego pozdrowienia dla Rut i podarunek dla malego — jeszcze jeden blaszany samochód; jeden miał już. Jaakow pisał często, ale zwięźle — był zadowolony pracą — pytał o Amiela.

A Amiel wyzdrowiał rychło i wszystko wróciło do dawnego. Reuven przychodził po pracy był już umyty, wyszczętny, zabierał Amiela szedł z nim na przechadzkę, na poszukiwanie cioci, a Ru; udawała się do umywalni. Przychodziła potem na trawnik, który był miejscem wypoczynku i zabawy i Amiel wybierał jej naprzeciw. Gdy była zajęta, lub zmęczona, Reuven sam zabierał malego przechadzał się z nim, czynił nad jego zabawami, prowadził go do domu dzieci. Ale czy on to czynił, czy Rut — wracali potem do jadalni; gdy nie było zebrań, wychodzili na trawnik, tak jak wszyscy; upały trwały z niezmienionym natężeniem i także wieczorami było duszno, uciekano od rozgrzanych ścian, szukano przewiewu.

Wtedy to, pod koniec lata, Rut dostała ową granatową suknię w białe groszki. Była krótką, okulary, jakie nosiła, miały przezroczystą oprawę, i ciemny ubiór upiększał ją; wszyscy to stwierdzali. Ale sukna uszyta przez niezbyt wprawną krawcową z kibucu, miała za duże wycięcie, co sprawiało jej kłopot.

d. c. n.

(dalszy ciąg)

I tego dnia Reuven przyszedł do nich po pracy; Amiel znajdował się już w pokoju. Rut przyprowadziła go. Wracając do domu Jaakow zdążył się już umyć — i, jak wesoło to w zwyczaj: oni, mężczyźni, zabrali malego i wyszli, Rut zaś udała się do umywalni.

A oni, chodząc po cienistych drózkach, tam i z powrotem, prowadzili rozmowę przerwana uwagami Amiela, ku którym obaj chętnie skłaniali ucho. Usiedli później na trawniku przed salą jadalnią i wtedy przylazła się do nich Rut, która zdążyła się już oporządzić. Nie przerywali rozmowy.

— Najważniejsze — mówił Jaakow — aby zachować godność, aby móc każdemu „spójrzeć prosto w oczy”.

— Dlaczego wracacie do tych spraw? — dziwiła się Rut.

— Ach, mówiliśmy o naszych ojcach i dziadach — wyjaśnił. — Byli karczmarzami na Ukrainie, żyli w materialnych warunkach łatwiejszych, aniżeli my, ale za tę łatwość płacili pochyleniem głowy: byli bojaźliwi i pełni kompleksów; przy modlitwach pokutnych walczyli się pięściami w pierś: „mea culpa” mówili. A my walimy kilefem w ziemię — ciągnął dalej — aby móc głowę nosić wysoko. I nie robimy tego ze względów narodowych tylko, ale także ze względów ludzkich; wagę ma dla nas kwestia, jakimi jesteśmy my sami, nasze działania i zamierzenia.

Wtedy przystąpił do nich Meir; powiedział, że kibuc musi wysłać jednego ze swoich członków na rok do Europy — wieczorem odbędzie się zebranie poświęcone tej sprawie — i uprzedził Jaakowa, że zostanie wysunięta jego kandydatura.

— Sprawa jest pilna — dodał — i ma szczególną wagę.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł) Ogłoszenia wymiarowe (za nasze konto PKO Nr 4560 Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przelana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Wieckowskiego 4-8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01 Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA”, Łódź, ul. Zwirki 17.

Redaktor: MAIRYCY WEINTRAUB D-025732